

MANIFEST ZAWODU MIERNICZEGO

My, geodeci-wykonawcy, świadomi wagi naszej pracy i oczekiwań społeczeństwa **wysokiej** jej **jakości**, jako wolni obywatele Polski i Unii Europejskiej, przygotowani naukowo i posiadający potrzebną praktykę wyrażamy co następuje:

naszą wolą jest wykonywanie zawodu **mierniczego przysięgłego** gwarantującego zgodność produktów finalnych z terenem i z dokumentami katastru nieruchomości, i nikt nam tego nie może zabronić.

Ponieważ środowisko geodezyjne w Polsce całkowicie zdominowane jest przez administrację geodezyjną różnych szczebli (GUGiK - Województwo - Powiat), której *de facto* głównym celem jest budowa przeróżnych baz danych geoinformacyjnych, to z naszej inicjatywy tworzymy środowisko zawodu zwanego od dziś **miernictwem geodezyjnym**, które sporządzać będzie autoryzowane dokumenty wystarczające do spełnienia potrzeb naszych klientów w zakresie zbioru geodezyjnych dokumentów urzędowych niezbędnych w obrocie nieruchomościami oraz w procesie inwestycyjnym.

Pragniemy zaznaczyć, że **miernictwo geodezyjne** jest częścią dziedziny geodezji i w swej strukturze, i zakresie działania przewiduje współpracę z jednostkami administracji geodezyjnych wszystkich szczebli jak i z geodezyjnym środowiskiem naukowym na partnerskich zasadach, mając na uwadze jedynie troskę o dobro społeczeństwa i gospodarki narodowej oraz obowiązek podporządkowania się dobru wspólnemu całego społeczeństwa we wszystkich sytuacjach i przypadkach, które nie naruszają praw mierniczych przysięgłych do wolności i samodzielności. Obowiązek ten, to oczywista deontyczna cecha każdego środowiska zawodowego jako części składowej społeczeństwa.

Uzasadnienie

Nazwa "*Mierniczy Przysięgły*", to tytuł zawodowy o charakterze prawa nabytego, ustawowo obowiązujący w Polsce w latach 1925-1952 r., a więc do czasu, w którym siłowo wprowadzano w Polsce ideologię tzw. ekonomii socjalizmu i w którym m.in. deprecjonowano i likwidowano prywatną formę własności środków produkcji i prywatną inicjatywę zawodową.

Tytuł zawodowy "*Mierniczy Przysięgły*" podobnie jak w zawodach prawniczych "*rejent*", "*asesor*" lub "*notariusz*", to dla nas nazywanych dotychczas "*wykonawcami prac geodezyjnych*" potrzeba nawiązania do etosu zawodu mierniczego, jego kultury, ale również

powód do dumy i zachowania powagi oraz prawa do przywrócenia naszemu zawodowi należnego mu prestiżu społecznego. Tytuł, o przywrócenie którego tak usilnie zabiegamy, to również, a może przede wszystkim mechanizm (instrument) obligujący nas, bez żadnych przymusów, do niesienia wysoko sztanaru jakości, odpowiedzialności i gwarancji dobrego wykonania pracy, bowiem praca mierniczego, to operacje na żywej tkance przedmiotu prawa cywilnego, jakim jest każda nieruchomości gruntowa i potrzeba strzeżenia jego zasięgu w naturze.

Wychodząc naprzeciw tego manifestu, rzeczą niezbędną będzie opracowanie i legislacja ustawy o powołaniu zawodu miernictwa geodezyjnego i wykonywaniu zawodu mierniczego przysięgłego, pod kierownictwem i nadzorem samorządu tego zawodu. Ustawa powinna podlegać skoordynowaniu z ustawami o administracji geodezyjnej i ustawą o szkolnictwie wyższym w zakresie geodezji i kartografii, bowiem współpraca tych zawodów stanowić będzie rzeczywisty system geodezyjno-informacyjny, którego adekwatną nazwą będzie słowo "GEOINFOLOGIA".

--- O ---

W tym miejscu konieczny jest cytat z książki pt. "Administracja Publiczna poprzez proces do struktury – koncepcja Instytucji Katastru" Bogdana Nogalskiego, Adama Klimka – Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2014 r.

"Próbując ująć służbę geodezyjną i kartograficzną jako zorganizowaną część aparatu administracyjnego państwa napotkano znaczne trudności. W szczególności kłopotliwe jest określenie wymiarów struktury tej służby. Nie da się określić wymiaru konfiguracji, bowiem nie ma hierarchii. Wprawdzie istnieje ścisły podział zadań - każdy organ służby ma je jednoznacznie określone, natomiast wysoka niezależność organów wynikająca z decentralizacji, niski poziom ich komunikowania się, niska skuteczność nadzoru powodują, że sposób wykonywania zadań jest w znacznym stopniu zróżnicowany. Podobnie jest z więziami organizacyjnymi – trudno tu mówić o więziach kooperacyjnych (brak współdziałania), więziach służbowych (brak podporządkowania) i więziach funkcjonalnych (brak zależności). Świadczy to o bardzo niskim poziomie zorganizowania służby. Przyjmując zatem, że służba geodezyjna i kartograficzna jednak jest organizacją, to należy użyć za B. Nogalskim i A. Klimkiem sformułowania, że jest to "organizacja bez struktur."

Idziemy zatem w kierunku budowy struktury, która zaczyna się od przylegających do rzeczywistości nazw i określeń, w związku z czym, nadając naszemu systemowi nazwę

"geoinfologia" będzie to system współpracy trzech konkretnych i wyraziście odrębnych zawodów działających i ułożonych w jeden system, a są to mianowicie: zawód inżyniera i technika miernictwa geodezyjnego (GEO), zawód urzędnika administracji geodezyjnej (INFO) oraz zawód nauczyciela w dziedzinie geodezji (LOGIA) i stąd akronim w postaci *geoinfologii*, wynikający wprost z logiki i semantyki tematu. Poprzez strukturalne porównanie tych zawodów już jako członów systemu będzie można stwierdzić, czego brakuje i co jest błędne, będzie można znormalizować warunki, powinności i prawa działania poszczególnych jego podsystemów w celu zrównoważenia i podniesienia sprawności działania systemu jako całości służącej geoinformacją dla celów utylitarnych i planistycznych państwa i społeczeństwa polskiego.

Geodeta, to każdy młody człowiek po ukończeniu studiów o kierunku geodezyjnym. Jeśli chce pracować w geodezji w ukończonym kierunku, ma do wyboru trzy drogi:

- 1) pracę praktyką w bezpośrednim wykonywaniu prac geodezyjnych i kartograficznych,
- 2) pracę w administracji geodezyjnej w zawodzie urzędnika,
- 3) pracę naukową i dydaktyczną w zawodzie naukowca – nauczyciela akademickiego.

Nieprzypadkowo przywołuję tę kwestię, bowiem osobom kończącym studia chcę zwrócić uwagę na produkt końcowy każdego z tych zawodów w kontekście końcowego efektu całego systemu, jaki tworzą i w jakim pracować mają wymienione trzy zawody. Jeśli odpowiemy sobie na pytanie: jakie to są produkty końcowe, zdamy sobie wówczas sprawę, że stanowimy w tych trzech zawodach jeden system, który dobrze jest nazwać *geoinfologią*, a to wszystko po to, by zawody te współpracowały na zasadach partnerskich określonych we właściwych sobie ustawach, ale również po to, by użytkownicy wprowadzanych coraz to nowych narzędzi informatycznych mieli wpływ na ich formę i skutki ich działania oraz, żeby żaden z tych zawodów nie nadużywał pracy pozostałych zawodów spełniając potrzeby społeczeństwa w zakresie geoinformacji. Wszystkim wymienionym celom służyć będzie również świadomość struktury tego systemu, swojego w nim miejsca i co najważniejsze, demokratycznej i uczciwej koordynacji pracy podsystemów.

Jeśli zawód miernictwa geodezyjnego zostanie umocowany ustawowo, cały system osiągnie równowagę prawną między wszystkimi trzema członami, stwarzając płaszczyznę do konstruktywnego dialogu, bowiem pozostałe dwa zawody mają już swoją nazwę, ustawę i zwierzchnictwo.

W związku z powyższym jako jednolite środowisko zawodowe musimy skupić się na opracowaniu projektu ustawy o miernictwie geodezyjnym, pozostawiając problemy organizacji administracji geodezyjnej czynnikom rządowym.

Strukturę geoinfologii ze szczegółami opisałem w swojej książce wydanej w lipcu 2020 r. pt. "GEOINFOLOGIA – jako techniczny system przygotowania intelektualnego, tworzenia i celowości geoinformacji, działający w dziedzinie geodezji i kartografii."

Książka dostępna jest w księgarni internetowej na stronie www.derewiecki.pl oraz w księgarni GEOFORUM.

Książkę tę zakończyłem słowami: *"tak! Trzeba to zrealizować, zapisać i zagrać."*

Dziękując za uwagę, tego Państwu i całej społeczności geodezyjnej życzę.

10 listopada 2020 r.

Władysław Baka